

Sygn. akt III RC 188/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Łomży III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wioletta Jurgielewicz

Protokolant: Emilia Rejnhard

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2017 r. w Łomży

na rozprawie

sprawy z powództwa D. C. (1)

przeciwko J. C.

o podwyższenie alimentów

I. powództwo oddała;

II. stwierdza, iż dotychczasowe brakujące koszty sądowe obciążają Skarb Państwa.

Sygn. akt III RC 188/17

UZASADNIENIE

Powód D. C. (1) wystąpił z pozwem przeciwko swojemu ojcu J. C. o podwyższenie alimentów z dotychczasowej kwoty po 650,- zł miesięcznie do kwoty po 2.250,- zł miesięcznie.

W uzasadnieniu pozwu między innymi wskazano, że na rzecz powoda po raz ostatni alimenty zostały ustalone wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży z 7 listopada 2016 r. w sprawie sygn. akt III RC 178/16 w kwocie po 650,- zł miesięcznie. Podniesiono, że dotychczasowa kwota alimentów nie odpowiada rzeczywistym kosztom utrzymania obecnie prawie 20-letniego powoda. Nie pozwala mu na zaspokojenie nawet podstawowych potrzeb. Jest on studentem i nie zdobył jeszcze wyuczonego zawodu. Nie posiada żadnego majątku i nikt nie świadczy jemu i jego matce pomocy finansowej. Są zadłużeni. Wskazano również, że od ostatniej konkretyzacji obowiązku alimentacyjnego uległa pogorszeniu sytuacja życiowa i zdrowotna powoda. Pozostaje on na diecie bezglutenowej i bez laktozy, co z kolei przekłada się na znaczne, bo wynoszące w granicach 1.100-1.200,- zł miesięcznie wydatki na zakup żywności. Nadal leczy się on w poradniach specjalistycznych, przyjmuje stałe leki i stosuje dermokosmetyki do pielęgnacji skóry. Koszty leczenia określił na 350-400,- zł miesięcznie. Pojawiły się u niego problemy z ciśnieniem, co wiązało się z koniecznością zakupu ciśnieniomierza za 200,- zł. Dodatkowo podniesiono, że zachodzi potrzeba zakupu aparatu ortodontycznego, komputera wraz z oprogramowaniem oraz drukarki, ale z uwagi na to, że są to ogromne wydatki, powoda nie stać na ich zakup, podobnie jak i na zakup niezbędnych okularów. Powód podał, że w skali miesiąca na odzież wydaje kwotę około 300-400,- zł. Podano też, że matka powoda, z którą on zamieszkuje, jest od sierpnia 2015 r. osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku. Choruje ona na przewlekłe choroby. Z kolei – zdaniem strony powodowej – sytuacja finansowa pozwanego jest o wiele lepsza niż ta, w jakiej znajduje się powód. Podkreślono, iż pozwany jest młodym i zdrowym mężczyzną. Pracuje on w dobrze prosperującej firmie (...) i nie przedstawia swojego faktycznie uzyskiwanego dochodu. Ponadto posiada on dodatkowy dochód z tytułu prowadzenia sklepu spożywczego. Posiada

wspólnie z żoną dwa samochody. Jego żona pracuje. Podkreślono również, iż pozwany nie angażował się w wychowanie powoda, nie kontaktuje się z nim i nie czyni na rzecz powoda żadnych prezentów.

Pozwany J. C. wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska między innymi wskazał, że wszystkie okoliczności podnoszone przez powoda były przedmiotem badania w ostatniej sprawie o podwyższenie alimentów, dlatego też jego zdaniem w żadnym stopniu nie uległa pogorszeniu sytuacja życiowa czy zdrowotna powoda. Zdaniem pozwanego, strona powodowa nie przedstawiła żadnych miarodajnych dowodów potwierdzających, że nastąpiła po jej stronie zmiana stosunków uzasadniająca podwyższenie o jakąkolwiek kwotę dotychczasowych alimentów. Podniósł, że uwzględnienie żądania pozwu będzie stanowiło zarówno dla niego, jak i jego rodziny nadmierny uszczerbek szczególnie, że ma on na utrzymaniu małoletnią córkę, uczącą się w szkole podstawowej, w piątej klasie. Zaprzeczył twierdzeniom powoda zawartym w uzasadnieniu pozwu, aby ukrywał swoje dochody. Podkreślił również, że jego żona, z którą ma rozdzielną majątkową, już nie prowadzi sklepu spożywczego. Wskazał nadto, że powód nie przedstawił dowodów na okoliczność jego aktualnego stanu zdrowia. Dodatkowo podał, że nie stoi na przeszkodzie, aby jego dorosły syn studiował i jednocześnie pracował. Poza tym istnieje możliwość ubiegania się na studiach o stypendium socjalne czy naukowe, a powód nie wspomina czy w ogóle o takie wystąpił. Matka powoda nie jest też na tyle schorowaną osobą, aby sama nie móc podjąć zatrudnienia. Odnosząc się zaś do twierdzeń powoda dotyczących tego, że pozwany go nie odwiedza i nie interesuje się nim oraz nie czyni na rzecz powoda prezentów, pozwany wskazał, że powód nie przejawia chęci kontaktowania się z nim, a żądane przez niego prezenty pozostają poza możliwościami finansowymi pozwanego.

Sąd Rejonowy w Łomży ustalil co następuje:

Powód D. C. (1) jest synem D. C. (2) i J. C.. Urodził się on 29 września 1997 r. D. C. (2) i J. C. od 2004 r. są rozwiedzeni.

Po raz ostatni obowiązek alimentacyjny względem powoda został ustalony prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży z 7 listopada 2016 r., wydanym w sprawie sygn. akt III RC 178/16. Wyrokiem tym podwyższono alimenty zasądzone od pozwanego J. C. wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 2 listopada 2008 r. w sprawie sygn. akt III RC 442/08 na rzecz D. C. (1) z kwoty po 450,- zł miesięcznie do kwoty po 650,- zł miesięcznie, płatne do 10-go dnia każdego miesiąca do rąk powoda, z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 15 lipca 2016 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalono. Apelację od wyżej wskazanego wyroku wniósł D. C. (1). Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łomży z 12 stycznia 2017 r. (I Ca 427/16) apelacja została oddalona.

W trakcie tej ostatniej alimentacyjnej sprawy D. C. (1) miał 19 lat. Rozpoczął on wówczas studia w Państwowej Wyższej Szkole (...) w Ł. na kierunku zarządzanie. Były to studia dzienne, trzyletnie. Planowany termin ich ukończenia został oznaczony na 30 września 2019 r. Zajęcia odbywały się codziennie, czasami do godziny 19.00. Matka powoda poniosła wydatki związane ze studiami syna tj. 85,- zł za rekrutację, 17,- zł za legitymację, 36,- zł za zdjęcia, a także wydatki na zakup materiałów biurowych. Nadto ponoszony był koszt zakupu miesięcznego biletu autobusowego w kwocie 43,- zł. Powód wskazywał na konieczność zakupu dziesięciu podręczników, w tym do języka angielskiego, którego koszt wynosił 100,- zł. W trakcie tej sprawy podnosił, że istnieje możliwość wypożyczenia tylko niektórych książek, jednakże ich ilość jest ograniczona. Nadto podawał, że niezbędny jest mu laptop oraz drukarka, bo na studiach musi przygotowywać prezentacje. Korzystał wtedy ze sprzętu pożyczonego od znajomych. Z uwagi na wadę wzroku, musiał zakupić okulary i jak ocenił był to wydatek rzędu około 800,- zł. Powód, pozostawał pod opieką tych samych poradni specjalistycznych, pod opieką których pozostawał jeszcze we wcześniejszej sprawie o alimenty. Dodatkowo leczył się w Poradni Reumatologicznej i Osteoporozy oraz Chorób Zakaźnych i Laryngologicznej. Wystawiono mu również skierowanie do (...) z uwagi na skrzywienie kręgosłupa. Nie miał orzeczonego stopnia niepełnosprawności. W trakcie trwania ostatniej sprawy podawał, że z uwagi na liczne schorzenia musi unikać wysiłku oraz stresu. Pozostawał on na diecie. Twierdził, że ma 18 zębów do zalecenia. Wskazywał, że zachodzi potrzeba zakupienia aparatu ortodontycznego, którego łączny koszt wynosił 4.000,- zł, jednakże nie posiadał on na to środków. Do września 2016 r. powód z matką korzystali z obiadów u dziadków ze strony matki, zaś od października 2016 r. zdarzało się to już tylko sporadycznie. D. C. (1) mieszkał wspólnie ze swoją matką w mieszkaniu położonym w Ł. przy ul. (...),

stanowiącym jej własność. Mieszkanie to zostało D. C. (2) przekazane przez jej matkę umową darowizny. Matka powoda oraz jego dziadkowie w trakcie ostatniej sprawy o alimenty byli ze sobą skonfliktowani. Podnoszono, że matka D. C. (2) nosiła się z zamiarem cofnięcia darowizny. Czynnosc za mieszkanie wynosił 240,- zł, przy czym od września 2016 r. D. C. (2) korzystała z dodatku mieszkaniowego w wysokości 238,- zł. Dodatkowo ponosiła ona opłaty miesięczne: za wodę – 95,- zł, energia elektryczna – 80,- zł oraz 45 zł - za Internet wraz z abonamentem telewizyjnym. Jak podawała strona powodowa, matka powoda w latach 2010-2011 zatrudniona była na umowę w (...). Następnie do sierpnia 2015 r. pracowała jako pomoc administracyjna w Urzędzie Miejskim w Ł.. W trakcie trwania ostatniej sprawy o alimenty była ona osobą bezrobotną, zarejestrowaną w Powiatowym Urzędzie Pracy w Ł.. Do końca stycznia 2016 r. pobierała ona zasiłek dla bezrobotnych, a prawo to utraciła z dniem 1 lutego 2016 r. Miała orzeczoną lekką stopień niepełnosprawności. Leczyła się w poradniach specjalistycznych. Poza tym planowane miała 2 operacje. Matka powoda przyjmowała stałe leki, których koszt miesięcznego zakupu został wówczas określony na ok. 70-80 zł. Żadnych innych świadczeń socjalnych nie otrzymywała. Ojciec powoda nie utrzymywał z nim kontaktów. Nie składał mu życzeń na urodziny czy święta, nie czynił prezentów.

J. C. miał wówczas 42 lata. Leczy się on na nadciśnienie i z tego tytułu – jak podał – ponosił miesięcznie wydatek około 25,- zł na zakup stale przyjmowanych leków. Mieszkał wraz z żoną A. C. i małoletnią ich córką O. C. w wynajmowanym mieszkaniu w Ł.. Według jego oświadczenia, w skali miesiąca odstępne za mieszkanie wynosiło 700,- zł, opłata za czynsz wraz z wodą – 350,- zł, energia elektryczna - 100,- zł, abonamenty telefonicznie łącznie – 100,- zł, gaz – około 20,- zł. Małżonkowie dzielili się wydatkami. Powód pracował wówczas jako serwisant urządzeń do mechanicznego udoju krów i ich montażu. Zarabiał 1.355,- zł netto miesięcznie. Nie podejmował żadnych prac dorywczych. Jego żona pracowała w hurtowni jako fakturzystka. Jak podawał pozwany, otrzymywała ona wynagrodzenie w wysokości około 1.500,- zł miesięcznie netto. Dodatkowo prowadziła ona jeden sklep spożywczy zatrudniająca 2 osoby. Sklep otwarty był cały tydzień – w dni powszednie od 5:00 do 19:00, zaś w niedziele od 7:00 do 14:00. Jego żona posiadała samochód marki F. (...), rok produkcji 2006, zakupiony w połowie 2015 r. za kwotę około 10.000 zł. Pozwany, z tytułu spadkobrania, był współwłaścicielem (z innymi dwiema osobami) gospodarstwa rolnego o powierzchni ponad 10 ha oraz lasu. Gospodarstwo to, w trakcie trwania ostatniej sprawy o alimenty, było oddane w dzierżawę przez ojca pozwanego i jak podawał pozwany – nie pobierał on czynszu dzierżawnego ani też dopłat, ponieważ prawa do spadku po jego ojcu zostały stwierdzone dopiero w 2016 r. Jego małoletnia córka O. C. uczęszczała do czwartej klasy szkoły podstawowej. Uczyla się dobrze i nie stwarzała żadnych problemów wychowawczych. Podręczniki szkolne zapewniała jej szkoła. Zachodziła konieczność wyposażenia dziecka jedynie w ćwiczenia. Była wówczas generalnie zdrowym dzieckiem. Dziewczynka raz w tygodniu uczęszczała na dodatkowe, odpłatne zajęcia z języka angielskiego. Stanowiło to wydatek rzędu 40,- zł tygodniowo.

Przed tutejszym Sądem toczyło się postępowanie w sprawie z powództwa J. C. przeciwko D. C. (2) o wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego. Wyrokiem z 20 grudnia 2013 r. w sprawie sygn. akt III RC 306/13 Sąd Rejonowy w Łomży ustalił, że obowiązek alimentacyjny J. C. wobec D. C. (2) wynikający z wyroku Sądu Rejonowego w Łomży z 7 listopada 2007 r. wydanego w sprawie III RC 180/07 nie istnieje od dnia 1 stycznia 2014 r. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 27 lutego 2014 r.

Aktualnie powód ma 20 lat. Od lutego 2017 r. przebywał na urlopie dziekańskim. Ostatecznie nie zaliczył on pierwszego roku studiów dziennych na kierunku zarządzanie w Państwowej Wyższej Szkole (...) w Ł.. Podczas trwania całego roku akademickiego, również w trakcie pobytu na urlopie dziekańskim, pobierał on stypendium socjalne, które - jak podał - wynosiło około 500,- zł miesięcznie. W sierpniu 2017 r. ponownie poniósł on wydatki związane z rekrutacją na studia również w Państwowej Wyższej Szkole (...) w Ł., tym razem na kierunku prawo, który to kierunek po raz pierwszy otwarto w roku akademickim 2017/2018. W związku z rekrutacją na ten kierunek uścił opłatę rekrutacyjną, która razem z opłatą za przelew wynosiła 89 zł, opłatę za wydanie nowej legitymacji – 17,- zł. Obecnie jest on studentem pierwszego semestru na kierunku prawo na studiach dziennych na wskazanej wyżej uczelni w Ł.. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku. Planowany termin ukończenia studiów został ustalony na 30 września 2022 r. Za ubezpieczenie zapłacił on kwotę 37,- zł za rok. Powód złożył wniosek o przyznanie mu stypendium socjalnego na obecny rok akademicki, ale nie otrzymał jeszcze decyzji w tym przedmiocie. Od ostatniej

sprawy o alimenty nie zmieniła się jego sytuacja mieszkaniowa i zdrowotna. W dalszym ciągu mieszka wraz ze swoją matką w tym samym mieszkaniu stanowiącym jej własność. Czyszn wynoszący 245,- zł miesięcznie w całości jest finansowany z dodatku mieszkaniowego, przyznanego do lutego 2018 r. Wszystkie inne opłaty eksploatacyjne są na podobnym poziomie, jak podczas ostatniej konkretyzacji obowiązku alimentacyjnego. Powód w dalszym ciągu leczy się w tych samych poradniach specjalistycznych w związku ze zdiagnozowanymi u niego sprzed kilku lat chorobami. Jego wydatki ponoszone na leczenie i zakup leków oraz dermkosmetyków nie zwiększyły się. Nadal pozostaje on na różnych dietach, przy czym od tego roku dodatkowo jest on też na „częściowej” diecie bezglutenowej. Na konieczność stosowania tej diety kilka lat wcześniej już jako małoletniemu wskazywali mu lekarz prof. K.. Powód nie ma ustalonego żadnego stopnia niepełnosprawności. Po raz ostatni w szpitalu przebywał w 2014 r. D. C. (1) w dalszym ciągu twierdził, że zachodzi konieczność zakupu komputera, programów komputerowych, drukarki, aparatu ortodontycznego oraz okularów. Wskazywał też na konieczność zakupu podręczników, które łącznie miałyby wynosić około 800-900,- zł. Na przełomie października i listopada 2017 r. w mieszkaniu zajmowanym przez powoda i jego matkę zepsuła się lodówka. Na zakup odzieży w tym roku w lipcu wydatkował kwotę 299,50 zł, we wrześniu – 223,97 zł, a w październiku – 623,98 zł. Powód złożył paragony na zakup oleju napędowego z 5 czerwca 2017 r. na kwotę 70,02 zł, z 7 lipca 2017 r. na kwotę 69,97 zł oraz z 12 lipca 2017 r. na kwotę 70,01 zł. Matka powoda w dalszym ciągu jest osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku. Twierdziła, że z uwagi na swój stan zdrowia, nie może ona podjąć zatrudnienia. Nadal leczy się w poradniach specjalistycznych. Poza mieszkaniem, nie posiada ona majątku. Nie ma oszczędności. Nie jest zadłużona w banku. Podawała, że zapożycza się u znajomych i obecnie jest winna około 3-4 tys. zł. Nie ma samochodu, podobnie jak i powód. Czasami korzysta ona z pomocy społecznej. W dniu 9 listopada 2017 r. otrzymała skierowanie do szpitala z rozpoznaniem kamicy pęcherza żółciowego.

Relacje pozwanego z jego synem nie uległy zmianie. Podobnie, jak podczas ostatniej sprawy o alimenty, ojciec nie kontaktuje się z D. C. (1), nie składa mu życzeń ani też nie daje mu prezentów.

J. C. ma obecnie 43 lata. Od ostatniego zasądzenia alimentów od niego na rzecz syna D. nie zmieniła się jego sytuacja mieszkaniowa, rodzinna czy finansowa. W dalszym ciągu zatrudniony jest u tego samego pracodawcy i osiąga taki sam dochód. Z jego wynagrodzenia komornik egzekwuje alimenty, odciągając kwotę 494,28 zł miesięcznie, na która składa się kwota 450,- zł tytułem alimentów oraz kwota 44,28 zł tytułem kosztów komorniczych. Pozostała kwota alimentów w wysokości 200,- zł jest przez niego przekazywana powodowi. Koszty eksploatacyjne mieszkania ponosi on w tej samej wysokości, jakie ponosił rok temu. W niewielkim zakresie uległa zmianie jego sytuacja zdrowotna, albowiem zdiagnozowano u niego chorobę zwyrodnieniową – dyskopatyczną kręgosłupa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań oraz informacyjnych wyjaśnień powoda D. C. (1) (k. 67-67v., k. 65-65v.), zeznań i informacyjnych wyjaśnień pozwanego J. C. (k. 67v., k. 65v.- 66v.), twierdzeń matki powoda D. C. (2) (k. 64-65), zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (k. 35-36), kopii PIT - 37 za rok 2016 (k. 46-50), kserokopii faktur, paragonów, rachunków oraz biletów (k. 38-45, k. 63-koperta), zaświadczenia ze studiów (k. 63-koperta), kserokopii zaświadczeń lekarskich, wyników badań, skierowań (k. 51-52, k. 63-koperta) oraz akt spraw: III RC 178/16 Sądu Rejonowego w Łomży i III RC 306/13 Sądu Rejonowego w Łomży, z których dopuszczono dowód.

Sąd Rejonowy w Łomży zważył co następuje:

Przedmiotowe powództwo jako w pełni niezasadne podlegało oddaleniu.

Podstawa do ewentualnej zmiany zakresu obowiązku alimentacyjnego określona jest w treści art. 138 k.r.o. Zgodnie z tym przepisem, w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Pod pojęciem „zmiany stosunków” należy rozumieć okoliczności istotne z punktu widzenia ustawowych przesłanek obowiązku alimentacyjnego i jego zakresu unormowanego w art. 133 i 135 k.r.o. Stanowią one, iż rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dzieci, które nie są jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, a zakres tych świadczeń zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionych oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanych. Za usprawiedliwione potrzeby należy natomiast uznać środki utrzymania i środki wychowania. Przy ocenie czy zachodzą przesłanki do zastosowania art. 138 k.r.o. należy mieć na uwadze

wszystkie okoliczności mogące świadczyć o zmianie stosunków. Przez zmianę stosunków uzasadniającą podwyższenie alimentów należy rozumieć istotne zwiększenie się możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji, bądź istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego.

Z powyższego wynika zatem, że rozstrzygnięcie o żądaniu opartym na art. 138 k.r.o. wymaga porównania stanu istniejącego w dacie uprawomocnienia się ostatecznego orzeczenia ustalającego wysokość alimentów ze stanem istniejącym w dacie orzekania co do ich ewentualnego podwyższenia.

Powód w niniejszej sprawie konsekwentnie podnosił, że przez ostatni rok diametralnie uległa pogorszeniu jego sytuacja finansowa oraz zdrowotna, co z kolei przełożyło się na znaczny wzrost usprawiedliwionych kosztów jego miesięcznego utrzymania. Wskazywał, że dotychczasowa kwota alimentów wynosząca po 650,- zł miesięcznie nie tylko nie zaspakaja jego bieżących, podstawowych kosztów utrzymania, ale też nie zaspakajała jego potrzeb w dacie ostatecznego orzekania o wysokości alimentów. Zdaniem powoda, pozwanego stać jest na płacenie alimentów, jakich się on domaga, albowiem pozwalają mu na to jego możliwości zarobkowe, a poza tym pozwany ukrywa swoje faktycznie osiągnięte dochody.

W ocenie Sądu twierdzenia powoda nie pozostają w korelacji ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nie zostały one poparte żadnymi dowodami. Wszelkie okoliczności, na które powoływał się powód, a dotyczące jego stanu zdrowia, sytuacji finansowej, ponoszonych wydatków w trakcie orzekania w niniejszej sprawie były już podnoszone przez powoda w trakcie poprzedniej sprawy o alimenty (III RC 178/16) i były one przedmiotem szczegółowej analizy nie tylko przez sąd I instancji, ale również i przez sąd II instancji.

Żądane przez powoda podwyższenie dotychczas zasądzonych alimentów o kwotę 1.600,- zł nie jest adekwatne do usprawiedliwionych potrzeb powoda, ani też nie uzasadniają tego możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego.

Powód od kilku lat cierpi już na przewlekłe schorzenia, które wymagają od niego przyjmowania stałych leków czy używania środków pielęgnacyjnych, jak również ścisłego przestrzegania diety żywieniowej. Złożone przez powoda zaświadczenia lekarskie są identycznej treści, jak te które składał w poprzedniej sprawie, a niektóre z nich zostały wydane jeszcze w trakcie trwania poprzedniej sprawy alimentacyjnej. Leki zakupywane przez powoda w znacznej części są witaminami, które w okresie jesienno-wiosennym przyjmowane są również przez osoby bez stwierdzonych chorób przewlekłych. Powód nie wykazał też, że został przez niego zakupiony ciśnieniomierz oraz że ma problemy z ciśnieniem. Nową okolicznością podawaną przez powoda jest wprowadzenie przez niego do diety produktów bezglutenowych. Jednakże w ocenie Sądu nie sposób jest przyjąć, że wobec wprowadzenia do swojej diety produktów bezglutenowych, uzasadnione wydatki na zakup żywności wyłącznie dla samego powoda wynoszą w skali miesiąca 1.100 – 1.200,- zł. W tym miejscu, na marginesie należy wskazać, że matka powoda już w trakcie poprzedniej sprawy o podwyższenie alimentów na syna wskazywała, że ona sama pozostaje na diecie bezglutenowej, przy czym nie wskazywała, aby w związku z tym jej koszty wyżywienia były tak wysokie, jak teraz wskazuje to powód przy swojej diecie bezglutenowej. Nie ulega wątpliwości, że produkty te kosztują więcej niż te, które zawierają w swym składzie gluten, ale ich ceny są nieznacznie wyższe, bo o kilka złotych. Nadto powód już przy poprzedniej sprawie alimentacyjnej sygnalizował potrzebę zakupu okularów, aparatu ortodontycznego czy komputera i okoliczności te były przedmiotem rozpoznania przez Sąd przy ustalaniu obowiązku alimentacyjnego. Oprócz tego choć w dzisiejszych czasach ogromną pomocą naukową jest komputer, to przy ostatecznej sprawie alimentacyjnej powód sam wskazywał, że ma możliwość korzystania z pożyczonego komputera. Odnosząc się z kolei twierdzeń powoda co do wysokości kosztów, jakie poniósł on w związku z ponowną rekrutacją na studia, to należy zauważyć, że rok temu koszty te, podobnie jak i koszty związane z jego nauką były uwzględniane przy ustalaniu alimentów na jego rzecz. Powód zmianę decyzji co do kierunku kształcenia tłumaczył tym, że zawsze marzył o studiowaniu prawa, przy czym w rachubę nie wchodziło studiowanie poza Ł.. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że kierunek prawo został utworzony w Ł. dopiero od bieżącego roku akademickiego, a jak wskazuje materiał dowodowy zgromadzony w sprawie - powód i tak powtarzałby pierwszy rok na kierunku zarządzanie, bo go nie zaliczył. Nie umknęło też uwadze Sądu, że przez cały poprzedni rok akademicki, również w trakcie pobytu powoda na urlopie dziekańskim od lutego 2017 r., pobierał on stypendium socjalne w niemalże wysokości, bo w kwocie około 500,- zł miesięcznie, przy czym należy przyjąć, że w tym czasie nie ponosił

on kosztów związanych z dojazdem na uczelnię i studiami. Trudno też dać wiarę twierdzeniom powoda, że obecnie koszt zakupu podręczników oscyluje w granicach 800-900,- zł. Niewątpliwie podręczniki na tym kierunku nie należą do tanich, przy czym z całą pewnością istnieje możliwość ich wypożyczenia, czy też zakupu na przykład wspólnie z inną osobą bądź też ich skserowania. Opłaty eksploatacyjne mieszkania, w którym zamieszkuje powód z matką nie uległy zmianie od czasu ostatniego ustalania alimentów, a czynsz za mieszkanie – podobnie jak przy poprzedniej sprawie alimentacyjnej – w całości pokrywa dodatek mieszkaniowy. Dodatkowo powód w sprawie przedłożył dowody zakupu odzieży, z których wynika, że w tym roku w lipcu na ten cel wydatkował łącznie kwotę 299,50 zł, we wrześniu – 223,97 zł oraz w październiku – 623,98 zł. Nie umknęło uwadze Sądu, że wydatki te zaczęły być generowane miesiąc przed wniesieniem niniejszej sprawy alimentacyjnej. Poza tym nielogicznym jest, że w sytuacji, gdy powód wskazuje, że alimenty nie pozwalają mu na zaspokojenie nawet podstawowych potrzeb, to jednocześnie dysponuje środkami na zakup odzieży w łącznej wysokości około 1.200,- zł na kwartał. Na marginesie należy zauważyć, że w dzisiejszych czasach istnieje możliwość zakupu o wiele taniej odzieży czy obuwia.

Z porównania materiału dowodowego z obu ostatnich spraw dotyczących przedmiotowych alimentów wynika, że w międzyczasie nie uległa też zmianie sytuacja finansowa matki powoda. Nadal jest ona osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku. Podobnie jak podczas ostatniej sprawy, tak i w trakcie tej D. C. (2) podawała, że nie może ona obecnie podjąć pracy z uwagi na swój stan zdrowia, jednakże w ocenie Sądu okoliczności tych nie udowodniła. Zdaniem Sądu nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem D. C. (2). Przede wszystkim posiada ona jedynie lekki stopień niepełnosprawności, który w żaden sposób nie dyskwalifikuje jej do podjęcia zatrudnienia. Nadto zauważyć należy, że nie jest niczym nadzwyczajnym, że osoby świadczące pracę również cierpią na wiele chorób przewlekłych. Tym samym, w ocenie Sądu, matka powoda powinna bardziej zintensyfikować swoje działania zmierzające do podjęcia zatrudnienia i tym samym uzyskania własnych środków niezbędnych do utrzymania się. Trudno bowiem uznać, że jej obowiązek alimentacyjny w tej chwili spełniany jest poprzez wychowywanie i codzienną opiekę nad synem, albowiem powód ma 20 lat i bez wątplenia jest on osobą samodzielną i nie wymagającą troski tak jak małoletnie dziecko. Powód nie jest też osobą niepełnosprawną, która wymagałaby pomocy osób drugich w czynnościach powszednich.

Powód podnosił nadto, że pozwany nie przedstawia, jakie faktycznie osiąga w skali miesiąca dochody, a ponadto wskazywał, że pozwany mógłby podjąć lepiej płatną pracę lub dorywczo pracować. Podobnie jak i inne, tak i te twierdzenia D. C. (1) są gołosłowne. Jak wynika bowiem z przesłanego Sądowi przez pracodawcę pozwanego zestawienia wynagrodzenia, J. C. zarabia 1.459,48 zł, z czego komornik potrąca mu 494,28 zł. Uzyskiwany w takiej wysokości dochód potwierdza też złożony do sprawy przez pozwanego PIT- 37 za 2016 r.

Po wtóre odnosząc się do twierdzeń powoda, że jego ojciec powinien łożyć większą kwotę alimentów niż dotychczas z tego powodu, że nie interesuje się nim od kilku lat i nie kontaktuje się z nim, należy wskazać, że okoliczność ta również była brana przez Sąd pod uwagę podczas ustalania wysokości ostatnich alimentów. Na marginesie należy zaznaczyć, że nie umknęło uwadze Sądu, że powód będący osobą dorosłą również nie czyni żadnych starań, aby odbudować relacje ze swoim ojcem, nawet przez pryzmat tego, że posiada młodszą przyrodnią siostrę, z którą nawet nie rozmawiał.

Jeżeli chodzi natomiast o zmiany w sytuacji pozwanego J. C. należy stwierdzić, że jego sytuacja rodzinna i finansowa jest zbliżona do tej, jaka istniała w dacie ostatniej konkretyzacji obowiązku alimentacyjnego. Jedyną zmianą polega na tym, iż jego obecna żona, która poza pracą zawodową dodatkowo prowadziła sklep spożywczy teraz nie prowadzi już tego sklepu. Natomiast jego sytuacja zdrowotna uległa w niewielkim stopniu pogorszeniu. Leczy się on w związku z zdiagnozowaną u niego chorobą zwyrodnieniową – dyskopatyczną kręgosłupa.

Z tych względów na podstawie wyżej cytowanych przepisów prawnych orzeczono jak w pkt I wyroku, oddalając powództwo jako w pełni niezasadne.

Wobec tego, iż w toku postępowania powód korzystał z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych, a brak było podstaw do obciążenia kosztami sądowymi pozwanego, który wygrał sprawę, to dotychczasowe brakujące koszty sądowe obciążają Skarb Państwa (art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) – pkt II sentencji wyroku.

Z tych względów orzeczono jak w wyroku.